

# Tomasz Rembalski

---

## "Dzieje gminy Sierakowice", red. A. Groth, Gdańsk 2008 : [recenzja]

---

Acta Cassubiana 12, 311-319

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Tomasz Rembalski**

***Dzieje gminy Sierakowice,***  
**oprac. zbiorowe pod red. A. Grotha,**

wyd. „Marpress”, Gdańsk 2008, ss. 478

Do licznego już na Pomorzu grona gmin, które mogą się poszczycić posiadaniem własnej monografii historycznej<sup>1</sup>, w 2008 roku dołączyła gmina Sierakowice – jedna z najprężniejszych jednostek samorządu terytorialnego na Kaszubach. Książka ukazała się nakładem gdańskiego wydawnictwa „Marpress”, ale, jak nie trudno się domyślić, dzięki wsparciu Urzędu Gminy Sierakowice. Wszyscy autorzy monografii wywodzą się z gdańskiego ośrodka akademickiego. Redaktorem naukowym opracowania oraz autorem *Wstępu* i III rozdziału jest Andrzej Groth. *Dzieje gminy Sierakowice* składają się z *Przedmowy* wójta Tadeusza Kobieli, wspomnianego *Wstępu*, z siedmiu rozdziałów, bibliografii, wykazu skrótów, spisu tabel i ilustracji oraz streszczenia w języku niemieckim w tłumaczeniu Henryka Kleinzellera.

We *Wstępie* redaktor napisał, iż książka powstała z inicjatywy wójta gminy, następnie podkreślił, że jest „pierwszą w historiografii monografią Sierakowic i okolicy, obejmującą ich dzieje od wczesnego średniowiecza po 1989 rok”. Zaznaczył jednak, że dzieje gminy sierakowickiej znalazły już swe częściowe odbicie w nielicznych opracowaniach poświęconych historii regionu, po czym przystąpił do ich krótkiego omówienia.

Rozdział I pt. *Warunki naturalne gminy Sierakowice*, autorstwa Jerzego Szukalskiego, omawia położenie gminy, jej obszar, granice, ukształtowanie powierzchni, przeszłość geologiczną, rzeźbę terenu, klimat, warunki hydrologiczne, glebowe

---

<sup>1</sup> Tytułem przykładu zob.: *Lipusz – Dziemiany. Monografia*, pod red. J. Borzyszkowskiego, Gdańsk 1994; *Dzieje Krokowej i okolic*, pod red. A. Grotha, Gdańsk 2002; *Dzieje Żukowa*, pod red. B. Śliwińskiego, Żukowo 2003; J. Borzyszkowski, *Mündrô Kraina. Dzieje i współczesność gminy Parchowo*, Gdańsk-Parchowo 2005; *Historia Brus i okolicy*, pod red. J. Borzyszkowskiego, Gdańsk-Brusy 2006; *Historia Redy*, pod red. J. Tredera, Wejherowo 2006; *Historia Pruszcza Gdańskiego do 1989 roku*, pod red. B. Śliwińskiego, Pruszcz Gdański 2008; *Dzieje Lęborka*, pod red. J. Borzyszkowskiego, Lębork-Gdańsk 2009.

oraz zalesienie. W skład gminy wchodzi 22 sołectwa, w których mieszka prawie 17 tys. osób. Gmina Sierakowice posiada typowo rolniczy charakter, ale ze względu na walory krajobrazowe pełni ona również funkcje rekreacyjne. Na jej terenie funkcjonuje 1570 różnej wielkości gospodarstw. Wieś Sierakowice, jako siedziba władz gminnych, pełni rolę centrum gospodarczo-społecznego i usługowego najbliższej okolicy, co widać w jej miejskich cechach zabudowy.

Autorem II rozdziału, zatytułowanego *Obszar dzisiejszej gminy Sierakowice w średniowieczu (do 1454 r.)* jest Klemens Bruski. W czterech podrozdziałach omawia kolejno przynależność administracyjną regionu, średniowieczne dzieje wsi Sierakowice i następnie wsie czynszowe zakonu krzyżackiego oraz majątki rycerskie. W pierwszym podrozdziale autor w zwięzły sposób omawia historię polityczną Pomorza od XII do połowy XV wieku, przybliża skomplikowaną dla współczesnego czytelnika strukturę administracyjną. Objasnia sposób przejmowania władzy i tworzenia nowego systemu administracyjnego przez Krzyżaków po 1308 r. Na koniec przedstawia dzieje przynależności kościelnej okolic Sierakowic, przez które przebiegała (na linii rzeki Łeba) granica między biskupstwami w Kamieniu na Pomorzu Zachodnim oraz we Włocławku na Kujawach. Jak wykazały badania, zmiany w przynależności państwowej omawianej ziemi miały również wpływ na zmiany w przebiegu granicy obu diecezji, a w późniejszym czasie postaw lokalnego duchowieństwa. Przykładem jest fakt, że jeszcze w latach 1582–1584 pleban w Sierakowicach nie chciał wpuścić na swój teren wizytatorów biskupa włocławskiego, uważając, że parafia sierakowicka podlega diecezji kamieńskiej. W drugim podrozdziale autor osobno zajął się dziejami wsi Sierakowice, ale nie sama stołeczność zdecydowała tu o takim jej potraktowaniu. Mimo dość późnej, tzw. pierwszej wzmianki o wsi (1382 r.), Sierakowice mogą się poszczycić bardzo ciekawą historią, którą, niekiedy z bardzo lakonicznych informacji, doskonale wyluskał K. Bruski. W 1382 r. w Malborku wielki mistrz krzyżacki nadał Sierakowice rycerzowi Piotrowi z Lewina, względem którego autor ma przypuszczenia, iż wywodził się z pomorskiej elity rycerskiej sprzed 1309 r. W późniejszym czasie Sierakowice zostały podzielone na dwa działki rycerskie, ale jeszcze przed 1438 rokiem cała wieś przeszła we władanie Zakonu. K. Bruski zwraca uwagę na to, że już w średniowieczu Sierakowice uzyskały dominującą pozycję w najbliższym regionie. Przypuszcza, że jakąś rolę mogło tu odegrać położenie komunikacyjne, potwierdzone istnieniem karczmy lub nieco lepszej niż w okolicy gleby. Nie wszystko jednak udało się Krzyżakom zrealizować. Przepadły choćby „... nadzieje na zorganizowanie dużego skupiska osadniczego...”. W założeniu, które odczytać można w przywileju z 1382 r., Sierakowice miały być dużą, jak na kaszubskie warunki, wsią obejmującą 50 łanów ziemi. Pół wieku później doliczono się we wsi jedynie 42 łanów, wśród których był spory odsetek pustek. Autor tłumaczy to możliwością wyjałowienia gruntów, które szczególnie widoczne było na obszarach świeżo wykarczowanych, a sierakowickie łany w dużej mierze pochodziły z karczunku, jak przypuszcza K. Bruski.

W trzecim podrozdziale autor omawia wsie czynszowe zakonu krzyżackiego, do których zaliczają się następujące wioski z obecnej gminy sierakowickiej: Kamienica Królewska, Kamienica Młyn, Załakowo, Gowidlino i Łyśniewo Sierakowickie. W większości były to wsie rządzące się prawem polskim, których grunty pomierzone były w radłach. Najwcześniejsze wzmianki źródłowe o nich pochodzą dopiero z około 1400 r. Na początku drugiej dekady XV w. prawo chełmińskie otrzymało Załakowo, natomiast Gowidlino lokację na tym samym prawie przeszło w 1424 r. Ostatni, czwarty podrozdział poświęcony jest majątkom rycerskim, których było w sumie cztery: Tuchlino, Puzdrowo, Pałubice (Małe Załakowo) i Paczewo. W przeciwieństwie do wsi czynszowych, dwa pierwsze majątki rycerskie posiadają wcześniejsze poświadczenia źródłowe. Tuchlino, w wyniku zamiany z Zakonem, w 1354 r. przeszło w ręce Jana, syna Wernika z Linii. Z kolei Puzdrowo w 1375 r. zostało nadane przez wielkiego mistrza krzyżackiego wpływowemu rycerzowi pomorskiemu Jaśkowi Pirchowi. Autor, znawca problematyki rycerskiej na Pomorzu<sup>2</sup>, pokrótce omawia pochodzenie i karierę owego rycerza. Jednakże następcy Jaśka Pircha wyzbyli się tej wsi, przypuszczalnie drogą sprzedaży, i przeszła ona we władanie kilku drobnych rycerzy. Trzeci majątek rycerski, Pałubice, wcześniej nazywane Małym Załakowem w źródłach pisanych pojawiło się dopiero w 1400 r. W tym przypadku Bruski w przejrzysty i ciekawy sposób wyjaśnia, w jaki sposób doszło do zmiany nazwy miejscowości. Podkreśla, iż już w czasach krzyżackich Pałubice posiadały przynajmniej kilku dziedziców. Na koniec omawia majątek rycerski Paczewo, o którym zachowało się najmniej wiadomości ze średniowiecza. Natomiast w czasach nowożytnych była tu już osada królewska z hutą szkła, a dopiero później zasiedlona rolnikami. Przypuszcza w związku z tym, iż miejscowość ta opustoszała z niewyjaśnionych przyczyn na początku XV w., po czym została ponownie zasiedlona w XVII w. Należy podkreślić, iż przy omawianiu wspomnianych osad, czy to czynszowych, czy też rycerskich, K. Bruski za każdym razem szczegółowo i jasno omawia powinności spoczywające na każdej z nich, wyjaśniając zarazem różnice w nakładanych na mieszkańców ciężarach i ich genezę.

*Czasy Rzeczypospolitej Szlacheckiej* to tytuł III rozdziału, który wyszedł spod pióra redaktora monografii Andrzeja Grotha. Autor przyjął podobną konstrukcję rozdziału jak K. Bruski. Wprowadzeniem do epoki jest podrozdział *W wirze wielkiej polityki*, chronologicznie rozpoczynający się od pokoju toruńskiego z 1466 r., kończącym rządy krzyżackie na Pomorzu Nadwiślańskim. A. Groth kolejno omawia podziały i strukturę administracyjną Prus Królewskich. Przybliży czytelnikowi, czym były i jaką rolę spełniały starostwa i tenuty. Pokrótce omawia reformację w XVI w. oraz wojny ze Szwecją i ich fatalne skutki dla gospodarki pomorskiej

<sup>2</sup> Zob. K. Bruski, *Lokalne elity rycerstwa na Pomorzu Gdańskim w okresie panowania zakonu krzyżackiego*, Gdańsk 2002.

w XVII i na początku XVIII w. W kolejnych podrozdziałach autor przechodzi do omawiania dziejów poszczególnych osad w okresie nowożytnym. W odróżnieniu od średniowiecza, miejscowości tych było znacznie więcej, gdyż w drugiej połowie XVII w. nastąpił znaczny wzrost osadnictwa (głównie przemysłowego).

W drugim podrozdziale A. Groth przedstawia 17 osad królewskich: Sierakowice, Gowidlino, Lemany, Kamionkę, Załakowo, Kamienicę Królewską, Łyśniewo, Kowale, Bąką Hutę, Mojusz, Mojuszewską Hutę, Smolniki, Paczewo, Kamiński Młyn, Szopy, Folwark w Skrzyszewie i Starą Hutę. Podobnie jak w poprzednim rozdziale K. Bruski również A. Groth poświęca Sierakowicom wiele uwagi. Sprzyja temu spora baza źródłowa, która zachowała się dla tej wsi. Prócz literatury oraz powszechnie znanych i opublikowanych już lustracji dóbr królewskich<sup>3</sup> autor wykorzystał nieznane dotąd źródła rękopiśmienne, znajdujące się w Archiwum Państwowym w Gdańsku. Opracowując natomiast historię kościoła sierakowickiego, wykorzystał rękopiśmienne protokoły wizytacyjne z XVIII w., przechowywane w Archiwum Diecezjalnym w Pelplinie. W średniowieczu Sierakowice z własności rycerskiej przeistoczyły się we własność krzyżacką. Natomiast na początku epoki nowożytnej Sierakowice były wsią królewską, ale od XVII w. stały się na powrót własnością szlachecką rodziny Łaszewskich. W stosunku do pozostałych osad autor stosuje tę samą metodę badawczą, wykorzystując wszelkie dostępne źródła. Dużą wartość poznawczą niosą ze sobą załączone w formie tabel, informacje z katastru kontrybucyjnego z 1772 r., które są przechowywane w archiwum w Berlinie<sup>4</sup>. Można stwierdzić, iż autor wyspecjalizował się już w zamieszczaniu w kolejnych swoich publikacjach tego trudno dostępnego i bardzo ważnego dla dziejów Pomorza źródła<sup>5</sup>. W podobny sposób A. Groth omawia w trzecim podrozdziale osady szlacheckie: Puzdrowo, Tuchlino, Pałubice, Borowy Las i Długi Kierz. Jest to niewielki podrozdział, za czym stoi prawdopodobnie uboga baza źródłowa. Niemniej widać, że autor prowadził kwerendę w archiwach, ale widocznie bez oczekiwanego skutku.

Autorem rozdziału IV pt. *Gmina Sierakowice w dobie przemian społeczno-gospodarczych XIX oraz początku XX w.* jest Andrzej Romanow, który podzielił

<sup>3</sup> Zob. przykładowo: *Lustracja województwa pomorskiego 1565*, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1961; *Lustracja województw Prus Królewskich 1624 z fragmentami lustracji 1615 roku*, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1967; *Opis królewszczyzn w województwach chełmińskim, pomorskim i malborskim w roku 1664*, wyd. J. Paczkowski, „Fontes Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. 32, 1938; *Lustracja województw Prus Królewskich 1765*, t. I. *Województwo pomorskie*, cz. 1. *Powiaty pucki i mirachowski*, wyd. J. Dygdała, Toruń 2000.

<sup>4</sup> Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem.

<sup>5</sup> Jedną z pierwszych prac, w której autor zamieścił wypisy z katastru kontrybucyjnego, to *Zarys dziejów Rumi*, pod red. J. Banacha, Toruń 1994. Temu zagadnieniu poświęcił też przynajmniej jedną osobną publikację: A. Groth, *Człuchów w latach 1772–1815. Z problematyki małego miasta pomorskiego*, Człuchów 2006. Zob. również przyp. 1.

opracowaną przez siebie część książki na cztery podrozdziały. W pierwszym zajął się zagadnieniami administracyjnymi, gdzie przedstawił ustrój i sytuację własnościową Sierakowic oraz sąsiednich wsi. Pokrótkę przedstawił obowiązujące prawo i jego reformy, od którego uzależniony był status poszczególnych wsi, a więc przede wszystkim ich podział na obszary dworskie (*Gutsbezirk*) i gminy wiejskie (*Landgemeinde*). Wymienia właścicieli wiosek oraz mieszkających w nich najważniejszych gospodarzy. Na podstawie akt Urzędu Katastralnego w Kartuzach omawia pokrótce przebieg reform rolnych (uwłaszczenia i regulacji) w I połowie XIX w. Szkoda, iż w tym miejscu nie wykorzystał akt Komisji Generalnej, przechowywanych w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy. Wielkie znaczenie dla Sierakowic miało wprowadzenie Ordynacji Powiatowej z 1872 r., kiedy stały się one siedzibą obwodu-wójtostwa (*Amtsbezirk*), a następnie parcelacja tutejszego majątku ziemskiego w latach 1880–1881, w wyniku którego powstały 143 nowe gospodarstwa i parcele. A. Romanow pisze, iż „Prócz ośrodków administracji państwowej i samorządowej na dzisiejszym terytorium gminy Sierakowice funkcjonowały jako jednostki oddzielne – gminy (obwody) szkolne, gminy kościelne (katolickie i ewangelickie), rewiry policyjne oraz V Obwodowy Urząd Stanu Cywilnego w Sierakowicach i IV Obwodowy USC w Gowidlinie”. Podrozdział kończy opisem funkcjonowania urzędów stanu cywilnego, rewirów policyjnych oraz przedstawieniem kilku sylwetek sierakowickich urzędników.

W podrozdziale *Obszar i zabudowa*, na podstawie pruskich danych urzędowych, autor przybliży czytelnikowi wielkość omawianego terytorium i stan jego zabudowy w latach 1820–1910, dołączając dwie tabele. W kolejnym podrozdziale o stosunkach demograficznych, również na podstawie ówczesnych danych statystycznych z lat 1820–1910, analizuje liczbę ludności, jej przyrost, strukturę według płci i porównuje uzyskane wartości z danymi z sąsiednich gmin. Następnie A. Romanow przechodzi do przedstawienia podziałów narodowościowych i wyznaniowych, opierając się na danych z lat 1793–1910.

Czwarty podrozdział poświęcony jest wybranym problemom życia społecznego, który autor oparł na literaturze tematu, ale też w dużej mierze na własnych badaniach zawartości pelplińskiego „Pielgrzyma”<sup>6</sup>. Czytelnik znajdzie tu informacje o rytmie życia codziennego na kaszubskiej wsi, funkcjonowaniu niezbędnych dla mieszkańców wsi warsztatów rzemieślniczych, chorobach i epidemiach trapiących mieszkańców, istniejącej wokół Sierakowic sieci komunikacyjnej, aktywności mieszkańców na niwie gospodarczej i społecznej. Autor podkreśla, iż: „W 1914 r., w przededniu wybuchu pierwszej wojny światowej, Sierakowice z niewielkiej, dominialnej wioski przekształciły się w znaczący w powiecie ośrodek życia społeczno-organizacyjnego oraz centrum produkcyjno-handlowe, centrum

<sup>6</sup> W tym miejscu wypada polecić pracę A. Romanowa, „Pielgrzym” pelpliński w latach 1869–1920, Gdańsk-Pelplin 2007.

warunkujące poprzez funkcjonujące tu instytucje i przedsięwzięcia, rozwój gospodarczy sąsiednich miejscowości”. Dosyć obszernie zostaje zaprezentowana problematyka związana ze szkolnictwem, co, jak sam podkreślił, ułatwiły autorowi istniejące już na ten temat publikacje. Podobnie rzecz ma się ze stosunkami kościelnymi, które wcześniej opracował ks. J. Sikora. Niemniej autor sięgnął również do nieznanych dotąd materiałów archiwalnych. Najmniej miejsca poświęcił dziejom parafii ewangelickiej, co mogło być spowodowane szczupłością źródeł. Swój rozdział A. Romanow kończy obszernym omówieniem polskiego ruchu narodowego, na czele, którego stali duchowni katolicycy i „»budziciele ludu kaszubskiego« wywodzący się spośród miejscowej społeczności”.

Rozdział V *Gmina Sierakowice w czasach II Rzeczypospolitej (1920–1939)* jest dziełem Józefa Borzyszkowskiego, gdańskiego historyka, spod którego pióra wyszła chyba największa jak dotąd liczba monografii miejscowości pomorskich, napisanych zarówno samodzielnie, jak i zespołowo<sup>7</sup>. Tekst J. Borzyszkowskiego – najobszerniejszy, liczący 150 stron, czyli około 31 proc. objętości książki – podzielony został na dwa podrozdziały, które z kolei dzielą się na 22 punkty zagadnieniowe. Pierwszy podrozdział, zatytułowany *Administracja, ludność, gospodarka Sierakowic i okolicy*, autor rozpoczyna od naświetlenia okoliczności powrotu Pomorza i Sierakowic do Polski w 1920 r. Omawia też problem wytyczenia granicy polsko-niemieckiej, jak również akcję optacji ludności na rzecz Niemiec lub Polski. W następnym punkcie przechodzi do zaprezentowania problematyki *stricte* administracyjnej, określając miejsce Sierakowic w jej strukturze. Przybliży też sylwetki przedstawicieli lokalnych władz. Skupia się na zagadnieniach ludnościowych (strukturze wyznaniowej i narodowościowej) oraz finansowych i gospodarczych gminy. Następnie szeroko omawia warunki życia na pograniczu, gdzie niebagatelne znaczenie posiadały posterunki Straży Granicznej i Urzędu Celnego. Ciekawe były relacje pracowników tych placówek z miejscowymi Kaszubami, niekiedy tak bliskie, że dochodziło do kojarzenia małżeństw niezonatych strażników i urzędników z Kaszubkami. Pierwszy podrozdział J. Borzyszkowski kończy omówieniem życia codziennego w I połowie XX w., skupiając się na lokalnym budownictwie i architekturze. W bardzo ciekawy sposób autor opisuje tryby życia codziennego miejscowych Kaszubów. Przywołuje ludowe przysłowia i pieśni. Omawia problemy higieny i zdrowia, a częściej ich braku, co podpira ciekawym cytatem z *Memoriału* dr. Leona Karasińskiego.

Drugi podrozdział nosi tytuł *Parafia – szkoła – polityka*. J. Borzyszkowski pisze, że „Oddziaływanie rządców i parafialnych instytucji zwykle przerastało swoją siłą wpływy innych podmiotów, także samorządów gminy. W przypadku

<sup>7</sup> Tytułem przykładu: J. Borzyszkowski, *Tam gdzie Kaszëb kuic. Monografia wsi Karsin*, Gdańsk 1973; tenże, *Nadole. Przeszłość wsi w pamięci jej mieszkańców*, Gdańsk 1977; tenże, *Wielewskie Góry. Dzieje Wiela i jego kalwarii*, Gdańsk 1986; tenże, *Tam gdzie Kaszëb początk. Dzieje i współczesność wsi gminy Karsin*, Gdańsk 2001. Zob. również przyp. 1.

gminy Sierakowice bardzo ważną okolicznością w tym kontekście był fakt obecności od schyłku epoki zaborów na stanowisku proboszcza parafii sierakowickiej św. Marcina zasłużonego, cieszącego się autorytetem dobrego duszpasterza, gospodarza i polityka, ks. B. Łosińskiego”. Przechodząc do opisu dziejów parafii w Sierakowicach i Gowidlinie, autor stwierdza, iż „O stanie majątkowym i funkcjonowaniu Kościoła katolickiego w Polsce w dwudziestolecium międzywojennym na Pomorzu decydowały nadal głównie normy prawne ustanowione przez Watykan i państwo pruskie, zmodyfikowane nieco przez władze odrodzonej Rzeczypospolitej”. Dokładnie opisuje granice parafii, liczbę wiernych, stan budynków kościelnych (ich remonty i budowy), dochody proboszcza i parafii, szpitale oraz bractwa religijne. Osobny punkt poświęca sylwetkom ks. Bernarda Łosińskiego i jego współpracowników. Następnie przechodzi do omówienia szkolnictwa, poświęcając wiele miejsca nauczycielom i ich roli w życiu społeczno-kulturalnym wsi. Wspomina o wybitnych absolwentach lokalnych szkół powszechnych i ich dalszych losach, m.in. Leonie Młyńskim, księżach Bernardzie Sychcie i Franciszku Gruczy. Kolejny punkt to *Życie społeczno-polityczne w gminie i powiecie*, w którym przedstawia działające na omawianym terenie partie polityczne i wyniki wyborów parlamentarnych. Opisuje zmaganie się endecji i sanacji w ramach organizacji społecznych.

Bolesław Hajduk opracował VI rozdział książki pod tytułem *Gmina Sierakowice w latach drugiej wojny światowej (1939–1945)*, który rozpoczyna krótkim opisem potyczek militarnych na terenie gminy we wrześniu 1939 r. Charakteryzuje sposób przeprowadzenia zmian w administracji, tj. likwidację polskich struktur i zastępowanie ich niemieckimi, natychmiastowej germanizacji nazw miejscowości oraz szybki rozwój komórek partyjnych NSDAP. Autor przybliży funkcjonowanie okupacyjnego (niemieckiego) pożarnictwa, poczty, służby zdrowia, po uprzedniej likwidacji ich polskich odpowiedników. Po tym wprowadzeniu, w pierwszym podrozdziale, autor przystępuje do przedstawienia sytuacji ludności w czasie wojny, zwłaszcza przybliży formy eksterminacji lokalnej elity. Píše, iż: „Od września 1939 r. równoległe z eksterminacją bezpośrednią rozwijano na terenie powiatu działania zmierzające do wysiedlenia rodzin „niezdolnych” zdaniem władz okupacyjnych do zniemczenia”. W formie tabelarycznej autor przedstawia straty ludnościowe gminy w czasie trwania całej wojny, które oszacował na około 70 osób zmarłych i zabitych oraz około 250 wysiedlonych. Wraz z wysiedlaniem ludności polskiej następowało również przewłaszczanie ich majątków. B. Hajduk wyjaśnia również pojęcie niemieckiej listy narodowościowej i opisuje jej tragiczne skutki dla miejscowej ludności. W drugim podrozdziale scharakteryzowano antyniemiecką konspirację na badanym terenie. Autor już na wstępie podkreśla, iż ze względu na „duże nasycenie niemiecką ludnością” i specyfikę zalesienia, Sierakowice i okolice nie były dobrym terenem do tworzenia dużych oddziałów partyzanckich. Niemniej wylicza grupy zbrojne podziemia, które tu działały oraz najważniejszych członków tychże grup. Trzeci podrozdział poświęcony jest zmianom



w gospodarce, do których B. Hajduk zalicza: likwidację polskiej waluty, urzędów skarbowych, instytucji bankowo-kredytowych, firm handlowych i gastronomicznych. Wszystkie one zostały stosunkowo dokładnie opisane. W kolejnym, czwartym podrozdziale w podobny sposób przedstawia losy polskiej wytwórczości, czyli „różnego rodzaju produkcyjno-usługowych warsztatów rzemieślniczych”, na które ujemny wpływ miały „wojenne ograniczenia w zakresie przydziału surowców oraz narzucania zadań produkcyjnych”. Podobnie jak w poprzednim podrozdziale również i tu Hajduk przedstawia najważniejszych przedstawicieli sierakowickiego rzemiosła. Ostatni, piąty podrozdział dotyczy oświaty i życia duchowego mieszkańców. Scharakteryzowano w tym miejscu problemy władz z pozyskaniem odpowiedniej liczby niemieckich nauczycieli do pracy w szkołach – do niedawna polskich, które pewnym nakładem środków pieniężnych należało przekształcić w typowo niemieckie (germanizacyjne) ośrodki nauczania. Na koniec autor opisuje tragiczny los pomorskich duchownych i politykę władz wobec Kościoła katolickiego, której powolnym wykonawcą stał się biskup gdański Carl M. Splett – niesławny administrator diecezji chełmińskiej. Pozytywny wpływ na tragiczną sytuację parafii sierakowickiej i gowidlińskiej po śmierci jej duchownych miało obsadzenie tu na stanowisku administratora ks. Waltera Reiche z Lęborka, „który dał się poznać jako pobożny kapłan, wspierający biednych, życzliwie ustosunkowany do parafian, za co w październiku 1999 r. Rada Gminy Sierakowice nadała mu tytuł »Honorowego Obywatela Gminy«”. B. Hajduk opisuje też rodzaje szykan, jakie władze stosowały względem Kościoła i wiernych, m.in. likwidację bractw religijnych, przydrożnych kapliczek i niektórych obrządków i świąt kościelnych.

Ostatni, VII rozdział pt. *Gmina Sierakowice w Polsce Ludowej* napisał Eugeniusz Koko i składa się on z czterech podrozdziałów. W pierwszym przedstawiono sytuację gminy w chwili wkroczenia na jej teren wojsk radzieckich w 1945 r., tzn. jej strukturę i miejsce w ramach powiatu kartuskiego oraz skład osobowy pierwszych polskich władz. Następnie autor opisuje zmiany w administracji terenu, do jakich dochodziło w okresie powojennym. Sporo miejsca poświęcił E. Koko funkcjonowaniu w gminie Sierakowice NSZZ RI „Solidarność” na początku lat osiemdziesiątych XX w. Drugi podrozdział poświęcony jest zagadnieniom ludnościowym i mieszkaniowym oraz gospodarce komunalnej i służbie zdrowia. Autor pisze o wysiedlaniu Niemców, rehabilitacji osób posiadających jedną z trzech grup DVL oraz osiedlaniu przybyszów z innych regionów Polski (również z terenów zaburzańskich) na gospodarstwach poniemieckich. Analizuje trudności związane z budownictwem mieszkaniowym, zaopatrzenia w wodę, ale i sukcesy gospodarce gminy w latach siedemdziesiątych XX w. Pokróćce przedstawia funkcjonowanie urzędów pocztowych, jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej i ośrodka zdrowia. W trzecim podrozdziale autor zajął się przemysłem, rzemiosłem, handlem i rolnictwem. Początki przemysłu były bardzo skromne ze względu na duże zniszczenia z czasów wojny. Szybciej odrodziły się warsztaty rzemieślnicze, których w latach siedemdziesiątych XX w. było blisko sto. Duże znaczenie w gospodarce

gminy w latach PRL miało funkcjonowanie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Ostatni podrozdział poświęcony jest sprawom religii, oświaty, kultury, sportu i turystyce. E. Koko pokrótce przedstawił powojenne losy sierakowickiej parafii, wyliczając duchownych, którzy pracowali tu w tym czasie. Pisze m.in. o problemach z katechizacją dzieci i młodzieży oraz konfiskacie kościelnej ziemi, ale i też o tworzeniu nowych parafii, wydzielonych ze starej dużej parafii p.w. św. Marcina w Sierakowicach. Sporym osiągnięciem gminy w okresie powojennym było wybudowanie kilku nowych budynków szkolnych na jej terenie oraz wzrost zatrudnienia wykształconej kadry nauczycielskiej.

Monografia w zwięzły sposób opisuje nieznanne dotąd dzieje gminy. W większej części została napisana językiem przystępnym, który nie powinien sprawić kłopotów ze zrozumieniem treści „przeciętnemu” czytelnikowi. Wyjątkiem mogą być tu jedynie zwroty typu: „Inceptorami działalności patriotyczno-narodowej...” (s. 146) lub „Kontaminowana ponadinstytucjonalną więzią...” (s. 147), które można było zastąpić innymi, prostszymi zdaniami, gdyż książka kierowana jest z założenia przede wszystkim do mieszkańców gminy, a nie do środowiska akademickiego. Praca została starannie przygotowana do druku i nie posiada rażącej liczby błędów. Wyjątkiem jest zdanie na s. 142, gdzie wyliczono włączone do parafii gowidlińskiej miejscowości z czterech sąsiadujących ze sobą powiatów (bytowskiego, kartuskiego, lęborskiego i słupskiego), pisząc błędnie o „trzech”. Za niedopatrzenie redaktorskie można uznać też problem z imieniem Peplińskiego – mieszkańca gminy sierakowickiej, który pod koniec I wojny światowej zajmował się werbunkiem ochotników na wojnę bolszewicką. Na s. 159 jest to „Józef Pepliński”, natomiast na s. 171 „Jan Pepliński”. Tę nieścisłość należało wyjaśnić.

Książka została wzbogacona licznymi tabelami i ilustracjami, w tym wielobarwnymi, oraz mapami. Posiada szczegółową bibliografię, która będzie w przyszłości kierować przyszłych badaczy na właściwe tory poszukiwań. Dużym atutem monografii jest zamieszczony indeks nazwisk, który znakomicie ułatwia jej lekturę. We wstępie *Dziejów gminy Sierakowice* wyrażono nadzieję, iż publikacja ta „poszerzy [...] wiedzę o przeszłości gminy Sierakowice oraz pogłębi świadomość historyczną jej dzisiejszych mieszkańców, zbliżając ich do jakże bogatej tradycji tej ziemi”. Lektura książki pozwala zapewnić autorów, że ich „nadzieje” z pewnością zostaną spełnione.